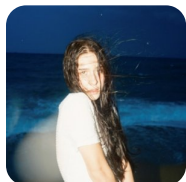


Deszczowy lipiec – Zuzanna Malisz

We własnym cieniu znowu chowam się
Nie jestem sobą przecież dobrze wiesz
Chłód z moich oczu bije mrozi krew
Ty tylko patrzysz i oddalasz się
A ja szukam cię w myślach i wspominam jak
Deszczowy lipiec inny zapach miał
W mgnieniu oka
Wszystko mija tak
Za krótkie dni za długie noce mam
Nie zmienię nic już musi zostać tak
Wypełniam pustkę lecz to na nic dobrze wiem
Za bardzo w tobie zagubiłam się
A ja szukam cię w myślach i wspominam jak
Deszczowy lipiec inny zapach miał
W mgnieniu oka
Wszystko mija tak
Chciałam dać ci więcej
Ale chyba już nie mogę
Przeziąknięta tobą jestem
I nie umiem ufać sobie
I coraz częściej
Chcę cię mieć tutaj z powrotem
Koniec lata znowu przyszedł
Nie ocalisz mnie przed chłodem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych